

{slimbox images/stories/pliki/lekcja_chinskiego/lch2_2.jpg,images/stories/pliki/lekcja

Dnia 14.02.2014 r. klasa VI B uczestniczyła w niezwyklej lekcji języka... chińskiego. Przeprowadziła ją pani

Izabela Dąbrowska

, absolwentka naszej szkoły, a obecnie studentka czwartego roku sinologii na Uniwersytecie

Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zaproszonym gościem był także Pan Dyrektor.

{slimbox images/stories/pliki/lekcja_chinskiego/lch1_1.jpg,images/sto

Pani Iza przywitała nas po chińsku, co brzmi: *Ni hao*. Najpierw z ogromnym zainteresowaniem obejrzelśmy przygotowaną przez nią prezentację, z której dowiedzieliśmy się wiele ciekawego o Chinach i życiu mieszkańców tego ogromnego państwa. Widzieliśmy zdjęcia prowincji, w której studentka mieszkała przez rok, będąc na stypendium w Chinach. Okazuje się, że poziom życia Chińczyków jest bardzo zróżnicowany, wielu z nich pierze ubrania w rzece i mieszka w bardzo skromnych warunkach. Zdarza się też wśród nich głód, co odzwierciedla język. Zamiast:

Jak się masz?

Chińczycy pytają:

Czy już jadłeś?
a odpowiedź brzmi:

Już jadłem

lub

Jeszcze nie

. Oczywiście nasz gość zaprezentował nam tę wymianę zdań po chińsku, a my próbowaliśmy powtarzać.

{slimbox images/~~slimbox/pinka/eks/stocles/shieng/eks/stoclepp/shieng/eks/sto~~
{slimbox images/~~slimbox/pinka/eks/stocles/shieng/eks/stoclepp/shieng/eks/sto~~

Podczas lekcji dowiedzieliśmy się również wielu ciekawych rzeczy na temat języka chińskiego, a raczej języków, bo jest ich bardzo wiele. Językiem urzędowym w Chinach jest mandaryński. Pismo chińskie nie przypomina języków europejskich, ponieważ zamiast alfabetu ma znaki oznaczające wyrazy.

Aż trudno sobie wyobrazić, że składa się ono z około 50 000 znaków! Na szczęście do przeczytania popularnej książki czy gazety wystarczy znajomość 3 000 znaków. Jednak aby nauczyć się pisać dany znak, trzeba nie tylko zapamiętać, jak on wygląda, ale nauczyć się stawiać

kreski we właściwej kolejności. W nauce chińskiego trzeba więc mieć doskonałą pamięć, być cierpliwym, wytrwałym i pracowitym.

Rzecz ciekawa, język chiński nie posługuje się fleksją, czyli odmianą wyrazów. Przypomina raczej puzzle, układankę, w której wszystkie wyrazy muszą być ułożone we właściwej kolejności i co ważne, odpowiednio wypowiedziane, ponieważ w języku mówionym

niezwykle ważne są tony; często to samo słowo inaczej zaintonowane może oznaczać zupełnie coś innego. Nauczyliśmy się również liczyć do dziesięciu po chińsku, zapisywać cyfry i pokazywać je na palcach. Wygląda to zupełnie inaczej niż u nas.

To była bardzo ciekawa lekcja. Podobna odbyła się tego samego dnia w klasach: trzeciej i czwartej. Każdy z nas otrzymał od pani Izy na pamiątkę skserowane

wybrane znaki pisma chińskiego. Dzięki tej

lekcji nie tylko dowiedzieliśmy się wielu nowych rzeczy o Chinach, ich mieszkańcach, kulturze i języku, ale także zrozumieliśmy, że warto mieć oraz rozwijać swoje zainteresowania i pasje.

Kto wie, może w przyszłości ktoś z nas zechce pójść w ślady naszego gościa...

H.

Błąż, uczniowie klasy VI B

Niezwykła lekcja w naszej szkole

Wpisany przez Administrator
